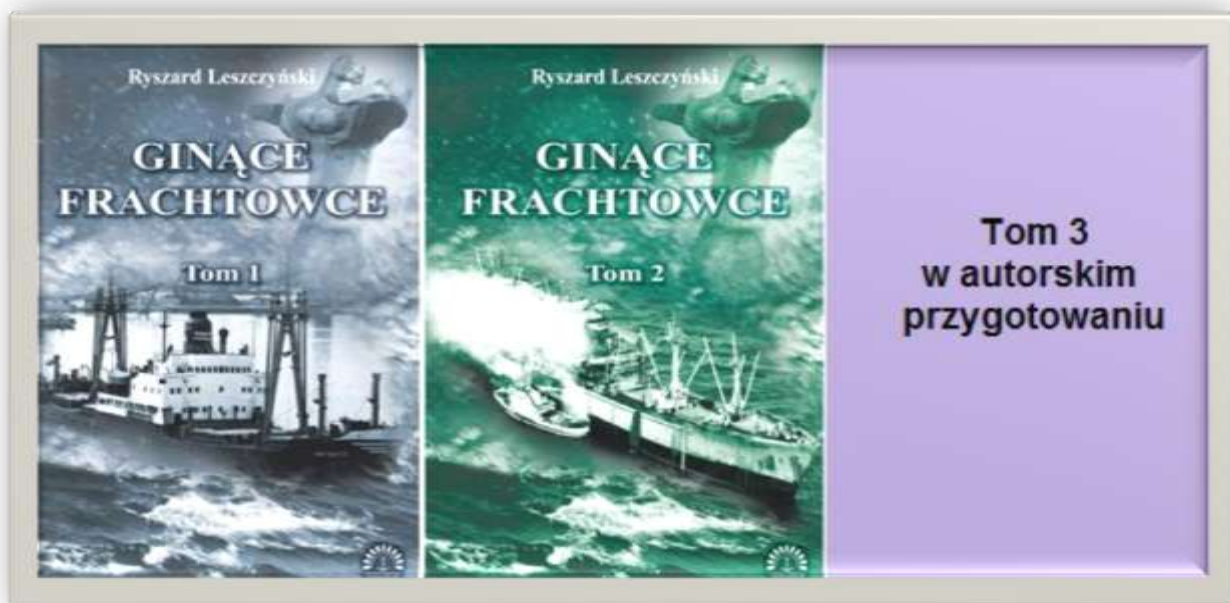


Pan Ryszard Leszczyński autor m.in. książki "Ginące Frachtowce" przesłał do Fundacji „OSTATNI REJS” list którego treść publikujemy poniżej ...

Zwracamy się również z prośbą do wszystkich, którzy stracili swoich bliskich na statkach obcych bander i chcieliby, aby pamięć o Nich została utrwalona na kartach wspomnianej książki o kontakt z jej autorem.

Także wszystkie osoby, które znają takie rodziny, proszę o poinformowanie ich i przekazanie im LISTU od Pana Ryszarda Leszczyńskiego.



Gdańsk Oliwa 03 lipca 2010

Pani Sylwio !

Jestem autorem książki „*Ginące Frachtowce*”, której drugi tom - dzięki Fundacji Promocji Przemysłu Okrętowego i Gospodarki Morskiej - właśnie się ukazał. W tomie trzecim, będącym w przygotowaniu autorskim, znajdzie się - między innymi - rozdział poświęcony tym, którzy nie powrócili z morza, pracując na statkach armatorów zagranicznych. Z uwagi, że nikt w Polsce nie prowadzi rejestrów tego rodzaju wypadków, a nagłaśniane przez media są tylko wydarzenia spektakularne, największe, szersze przedstawienie podobnych dramatów staje się niezwykle trudne. Ponieważ publikacja w zamyśle autorskim ma być dokumentem, do którego sięgać będą Ci, którzy przyjdą po nas, zależy mi bardzo, aby była ona możliwie pełna. Aby znaleźli w niej miejsce i wyraz pamięci wszyscy, którym nie dane było zakończyć swych rejsów szczęśliwie. Którzy zaginęli lub zmarli pod obcą banderą.

Tych, którzy nie są przekonani, że o takich dramatach należy pisać, uświadamiając społeczeństwu skalę zjawiska, przekona może taka oto przypowieść. W roku 2006, po ukończeniu trzeciego tomu książki „Tragedie rybackiego morza”, gdzie w aneksie znalazła się lista ry-

baków, którzy zginęli na morzu w latach 1945-2005, miałem spotkanie autorskie we Władysławowie. W czasie owego spotkania wstał jeden z miejscowych szyprów, wypowiadając takie słowa: „Widzi Pan, ja wiedziałem, że na „rybackich morzach” giną ludzie i nie każdy połów kończy się szczęśliwie. Nie wiedziałem natomiast, że przez te lata straciło życie aż tylu. Lista prawie 600 nazwisk, które Pan tu przytacza, uprzytamnia trudy i niebezpieczeństwa tego zawodu. Mówi najwyraźniej, co może spotkać tych, którzy podejmują się pracy na morzu...”.

Chcąc zatem sprostać założonym celom, ale i pokazać, jak wiele wypraw „za chlebem” kończy się w dramatycznych, często nie wyjaśnionych okoliczności, prosiłbym Panią bardzo, aby na stronach Fundacji umieścić moją prośbę kierowaną do tych, którzy stracili bliskich na statkach obcych bander i chcieliby, aby pamięć o Nich została utrwalona na kartach wspomnianej książki. Wszystkich, którzy mogą pomóc w opisanu tej części naszej morskiej historii, proszę zatem o kontakt telefoniczny lub mailowy.

Ryszard Leszczyński Gdańsk

telefon (58) 557-23-68 lub 606-670-207

i adres e-mail: terrysz@o2.pl

Informacje o samej książce - jeśli ktoś chciałby cokolwiek o niej wiedzieć - można znaleźć w Internecie, wbijając w wyszukiwarce Google moje nazwisko lub tytuł publikacji.

Serdecznie pozdrawiam

Ryszard Leszczyński

Uwaga !

Rodziny których bliscy nie powrócili z pracy na morzu, niezależnie od miejsca, czasu i okoliczności, mogą w Galerii Pamięci Fundacji "OSTATNI REJS" dokonać wpisu swoich bliskich ...

http://ostatnirejs.pl/fundacja_pl/index.php?option=com_content&task=view&id=14&Itemid=27

Dane kontaktowe w sprawie wpisu w stopce.

Dziękuję ! Sylwia Borkowska

FUNDACJA „OSTATNI REJS”, 72-510 Wolin, ul. Polna 29
Telefon i fax: (91) 3260704; tel. kom.: 0603289371; e-mail: fundacja@ostatnirejs.pl
NIP - 986-017-04-27 KRS - 0000229804 REGON – 320022904
Nr rachunku bankowego: 41 10204870 0000 5802 0019 9505 (PKO BP S.A. oddział Świnoujście)